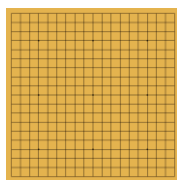


Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski
projekt wystawy w Pawilonie Polskim na
58 Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji w 2019r.

Projekt: *All Is History Venice – Michał Martychowiec*

Kurator: Julian Malte Hatem Schindele



Wprowadzenie

Twórczość Michała Martychowca rozwija się w różnych, stale powracających narracjach. Z początkiem jego artystycznej praktyki otworzyło się nowe uniwersum. Jest to wszechświat dzieł tworzonych za pomocą różnorodnych mediów, symboli, wielkich i małych metafor historii i współczesnego człowieka. Obecnie składa się nań 15 cykli i odpowiadających im podcykli. „All is history Venice” to propozycja, w której pojawiają się elementy czterech z nich.

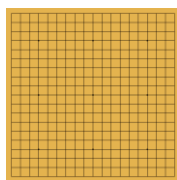
Twórczość Martychowca można rozumieć, jako próbę umiejscowienia nas, jako stworzeń historycznych, prowadzącą nas ku nowej mitologii w poetyckiej kosmogonii, w której wystawy, pojedyncze prace oraz cykle prac są częścią złożonej i ciągłej artystycznej narracji. W jej centrum w ostatnich latach leży kwestia historyczności człowieka. Wielką siłą artysty jest dedukcja i synteza niezwykle suchych, teoretycznych elementów refleksji filozoficznej z żywymi symbolami i znakami. W ten sposób tworzy modele filozofii historycznej i żywe mitologie, w których możemy się przejrzeć jak w lustrze. Owe symbole stają się alter ego widza i samego artysty. Często przesiąknięte głębokim poczuciem humoru, zapraszają nas do samoidentyfikacji.

Koncepcja naszych czasów, o której mówi artysta, dotyczy epoki nieokreślonej, naznaczonej na początku XXI wieku: wymagającej, lecz ubogiej w symbole i ukierunkowanej. Jego praca stanowi propozycję realistycznej drogi, teoretycznie uzasadnionej symboliki. Jego myślenie to swoista przesieka przez wiecznie powtarzalną strukturę nowoczesności. Martychowiec, głęboko zakorzeniony w kulturze i historii Europy, jest refleksyjnym kosmopolitą, jednostką polityczną w tradycji oświeceniowej. Wybierając media i metafory jest budowniczym mostu między epokami i cywilizacjami świata. Jako gościnnie profesor w Chinach dojeżdża przemieszcza się po obszarze płyty euroazjatyckiej.

Struktura wystawy

Struktura wystawy jest jasna i jednoznaczna: w polu historii (metaforycznie przedstawionej, jako plansza do gry) artysta umieścił swoje dwa awatary/figury. Są to siły z dwóch różnych biegunów: królik Josephine i panda. Te złożone byty w swojej symbolicznej żywiołowości reprezentują specyficzne cechy. Oba są *pars pro toto* postaciami dla artysty i obserwatora. Josephine reprezentuje zdolność postrzegania historii i odnoszenia się do niej. Postać pandy natomiast ucieleśnia dekadentckiego i zniewolonego, nasyconego ostatniego człowieka, niezdolnego do określenia i odnalezienia siebie (oraz niezainteresowanego tym). Dla artysty postacie te jako uzupełniające się dychotomie reprezentują różne sposoby istnienia. Są to dla nas maski i lustrzane odbicia z ostrymi kontrastami.

15 pojedynczych prac z czterech cykli: „Reading History”, „All is History”, „Everything about the contemporary is panda” oraz „Josephine” zostało połączone, skrzyżowane i ustawione w dialogu w ramach proponowanej wystawy. Stanowią również kontynuację i kulminację narracji, które powstały w ciągu ostatnich trzech lat w Chinach, Niemczech i Polsce. Ostatnie to czteroczęściowy cykl „Reading History”, Łódź (maj – październik 2018), wystawa „Tears of Iblis I” w Pekinie (czerwiec/lipiec 2018) oraz „Everything about the contemporary is panda” w Warszawie (wrzesień/październik 2018).



Streszczenie scenariusza wystawy

Wnętrze polskiego pawilonu jest symetrycznie podzielone na trzy części dwiema ścianami. Sala Środkowa (14 x 8 m), Sala Północna (6 x 8 m) i Sala Południowa (6 x 8 m). Foyer, przez które wchodzi się do Sali Środkowej, służy również jako przestrzeń wystawiennicza. Jeśli będzie to dozwolone, w planie jest zainstalowanie neonu z napisem „All is History” (160 x 500 cm) u szczytu fasady budynku. Zgodnie z koncepcją przestrzeń wystawiennicza ma być rozumiana, jako model historii i plansza do gry. Media i dzieła sztuki zaprezentowane w ramach tej wystawy to: dwa zespoły rzeźbiarskie, instalacja dźwiękowa, instalacja wideo, książka- obiekt umieszczona na piedestale, fotograficzna tapeta, oprawione w ramy zdjęcia oraz specyficzne i przemyślane wykorzystanie oświetlenie. Wszystkie te elementy pochodzą z trzech różnych artystycznych projektów: „Reading History”, „Everything about the contemporary is panda” oraz „Josephine”. Nie mniej jednak, całą wystawę „All is history Venice” należy rozumieć, jako pojedynczą instalację złożoną z różnych autonomicznych części i narracji. Projekt tworzy jeden gest, na który składa się wiele mniejszych gestów.

Sala Środkowa („Reading History”, „Everything about the contemporary is panda”, „Josephine”)

Centralnym punktem wystawy jest Sala Środkowa. Jest to wzorzec i plansza do gry, z którymi wszystkie pozostałe elementy i dzieła pozostają we wzajemnej relacji. Wewnątrz tej sali pojawiają się prace ze wszystkich trzech wymienionych cykli.

Centralną instalację stanowi osiem zrekonstruowanych historycznych gier na drewnianych planszach do gry w Go, „Reading history” (każda o wymiarach 60 x 60 x 40 cm). Części instalacji są rozmieszczone symetrycznie względem przestrzeni i obejmują okres niemal 2000 lat.

Przebieg ściany naprzeciw wejścia pokrywa fotograficzna tapeta przedstawiająca wizerunek królika Josephine (14m x wysokość sufitu). Zwierzę w swojej stałej misji formowania ikonograficznego przedstawione jest na niebieskim tle i stanowi fragment „Sourcebook” (patrz Sala Południowa).

Na ścianie po przeciwnej stronie przestrzeni z kolei umieszczono fotografie, na których widnieją odtworzenia historycznych partii Go, połączonych z wybranymi obiektami *readymade* zaczerpniętymi z życia codziennego i historii (kulturalnej). Są to „Notes from the board” (90 x 97 cm), cykl w ramach szerszej serii Reading History.

Po lewej i prawej stronie na zainstalowanych ścianach wiszą jeszcze dwa zdjęcia z napisami. Widzimy na nich szkielet pandy Bao Bao z berlińskiego Muzeum Historii Naturalnej („Everything about the contemporary is panda”, 75 x 100 cm). Na tychże fotografiach przypominających kadry filmowe widnieją fragmenty tekstów Bethan Huws i Francisco Goi. Prace można uznać za komentarze i hermeneutyczne propozycje do wystawy. Jednocześnie stanowią lustrzane odbicie instalacji site-specific we foyer. Widzów witają tam video-projekcje dwóch pand naturalnej wielkości („Everything about the contemporary is panda”, ok. 120 cm wysokości). Są umieszczone we niszach niczym mali strażnicy strzegący wejścia.

Sala Północna („Everything about the contemporary is panda”)

Sala Północna (po lewej stronie od wejścia) jest zasłonięta i ma kolor najgłębszej czerni. Aby uzyskać ten efekt, ściany, sufit i podłoga pomalowane są na kolor czarny specjalną farbą pochłaniającą 97% promieni świetlnych. Odwiedzający orientują się w przestrzeni za pomocą pasa światła umieszczonego na podłodze i schodach do balustrady. Co 10-15 minut pomieszczenie oświetla żółtawo-czerwony neon (150 x 20 cm). Napis na nim głosi „El sueño de la razón produce monstruos” (Gdy rozum śpi/marzy, budzą się upiory) i za każdym rozbłyskiem odsłania dwadzieścia figur porcelanowych w kształcie pand

(wszystkie ok. 88 cm wysokie). Całe pomieszczenie (neon, figury porcelanowe, czerni) stanowi jedną instalację („El sueño de la razón produce monstruos”).

Sala Południowa („Josephine”)

Sala Południowa (na prawo od wejścia) jest jasno oświetlona. Po raz kolejny pojawia się ikona - Josephine. Odwiedzający podchodzą do balustrady i widzą piedestał, na którym umieszczona jest otwarta księga – „Sourcebook” (razem z piedestałem ok. 140 x 60 x 60 cm). Widoczny jest ten sam obraz, który dominuje nad salą główną jako fotograficzna tapeta. Za widzami stojącymi z twarzą w stronę cokołu wisi kolejna oprawiona w ramę fotografia. To również Josephine, która dosłownie wślizgnęła się w rolę Joanny d'Arc („Maiden of the Revolution”, 150 x 120 cm).

Odtwarzany nieustannie szept będący instalacją dźwiękową wypełnia pomieszczenie. Głos Michała Martychowca jest wyraźnie słyszalny. Artysta konsekwentnie, ale spokojnie i jednocześnie czule powtarza po francusku:

„Josephine, l’histoire se passe aujourd’hui” (Josephine, historia dzieje się dzisiaj)